

Prowojennych pasożytów czas wysłać na front

3 kwietnia 2024

Na przestrzeni ostatnich kilku tygodni paru pierwszoplanowych politruków (w tym jeden rodzimy) na wypródkę powtarzało sformułowanie, że Europa (albo i cały świat) znajduje się obecnie w „fazie przedwojennej”, co naturalnie sugeruje, że zapadła już odgórna decyzja co do tego, iż ma się niebawem znaleźć w „fazie wojennej”.



Warto uświadomić sobie w tym kontekście, co powinno się stać, aby świat mógł się znaleźć raz a dobrze w fazie powojennej: otóż ogół zawodowych pasożytów, w tym zwłaszcza tych najbardziej skorych do snucia narracji takich, jak wyżej przedstawiona, powinien zostać czym prędzej wyekspediowany na linię frontu najbliższego gorącego konfliktu, a następnie – jeśli dla owych pasożytów życie ludzkie jest faktycznie tak tanie – powinni oni dokonać możliwie symetrycznej wzajemnej eliminacji.

Nie jest to co prawda warunek wystarczający światowego pokoju, bo do tego trzeba by jeszcze uzyskania przez światową populację choćby minimalnej duchowej dojrzałości, wyrażającej

się co najmniej w bezwarunkowym szacunku dla piątego, siódmego i dziesiątego przykazania Dekalogu, niemniej jest to niewątpliwie jego warunek konieczny.



Nie byłoby wojen, gdyby odpowiedzialni za nie musieli iść na front.

Należy zatem ufać, że jak najliczniejsi przedstawiciele globalnej populacji – nauczeni choćby niezliczonymi historycznymi doświadczeniami oraz bezprecedensowym dostępem do związanej z nimi wiedzy – solidarnie przekażą pasożytniczym podżegaczom wszystkich obozów, że ich psychopatyczne zapędy są już wyłącznie ich problemem, do rozniecania którego nigdy więcej nie przyłożą ręki – ani dobrowolnie, ani pod groźbą – żaden człowiek dobrej woli.

Autorstwo: Jakub Bożydar Wiśniewski

Źródło: ProKapitalizm.pl